

Nag, Benzedrin

Siedzę na lampie i czuje
jak lampa mę but się zrujnuje
pilnuje swojej pompy
coraz bardziej skąpy
klątwy strasznie ujebane
serce zdeformowane
ja i mę strach, ja i mę strach
przedostatni mach
ja i mę strach, ja i mę strach
przedostatni mach
Miażdżę potwora dźwiękiem
karmię się jego lękiem
denkiem od jabola
moja słaba wola
patrzę wciąż z gwiazd nad nami
moimi celownikami
ja i mę strach, ja i mę strach
przedostatni mach
ja i mę strach, ja i mę strach
przedostatni mach
oko wielkiego diabła połamie ci ręce i duszę zę